

WYBIORCZY

CZĘSTOCHOWA

Nr 4. 19.10.86

NIE WIERZE!

Wiara w sabotaż powinna być w XX wieku rzeczą wstydliwą, jednak w naszym kraju wierzy się w wiele sabotażów, nawet kiedy tysiące acy nas czegoś absolutnie innego. Wiara w czarnego kota czy kłamliwą resesję nikomu nie zaszkodzi, ale są też przesady bardziej niezdrowe i szkodliwe, nie tylko dla tych, którzy je wyznają. Bardzo wielu Polaków wierzy np. w lewnia pracodawcy, którego się w grobie, w dobre intencje pierwszych sekretarzy, ale najgorsze jest chyba tych, którzy wierzą w sabotaż zwany socjalizmem. Przekonaliśmy się o tym po sierpniu, kiedy to większość działaczy Solidarności była się w pierą przysięgając, że Kochają socjalizm. Wielokrotnie spotykaliśmy stwierdzenia, że socjalizm to doktryna, którą można interpretować na wiele sposobów, przy czym któryś z tych sposobów z góry kwestionowano jako sprzeczny z "podstawowymi zasadami".

Nawy więc z jednej strony socjalizację typu zachodnioeuropejskiego, z drugiej zaś narodowy socjalizm czy masz rodzimy "socjalizm jako formę przejściową w drodze do komunizmu". Różnice są na pewno bardzo znaczne, ale przyjrzyjmy się im bliżej. Socjaldemokratyczne partie istnieją dziś prawie we wszystkich krajach Europy Zachodniej, wiele z nich jest lub było przez wiele lat przy władzy, ale nikt nie może stwierdzić, że którakolwiek stworzyła "socjalistyczne państwo". Nikomu z przywódców tych organizacji podobałby się nawet chyba przez głowę nie przedstawić. Jedynie co sobie próbowano, to nacjonalizację niektórych przedsiębiorstw czy gwałtowny i rozszerzenie świadczeń socjalnych. Najbardziej jednak polityka nacjonalizacji prowadziła do spadku popularności, a nawet do upadku tych rządów/przywódców. W Niemczech i Francji/Hiszpanii to też takie próby wprowadzenia choćby niewielkich zmian w kierunku socjalizmu/np. świadczeń ekperyment z przekazywaniem akcji przedsiębiorstw zatrudnionym w nich pracownikom. Są to więc partie, które w świecie tego socjalizmu nie chcą, popierają kapitalistyczny system gospodarki. Z punktu widzenia marksizmu, są to typowe partie mieszczańsko-burżuazyjne.

Współczesnie prawie wszystkie państwa zmieniają się socjalistycznymi/na wyj. Albani i Chin/zwiazane są ze Związkiem Radzieckim. Wysłę, że "kominowski" modelu tego ustroju nie trzeba episywać-każdy z nas wytarcającego drągo doświadczają go na własnej skórze.

Doświadczenie uczy, że jest to jedyna odmiana tego ustroju jaka może istnieć.

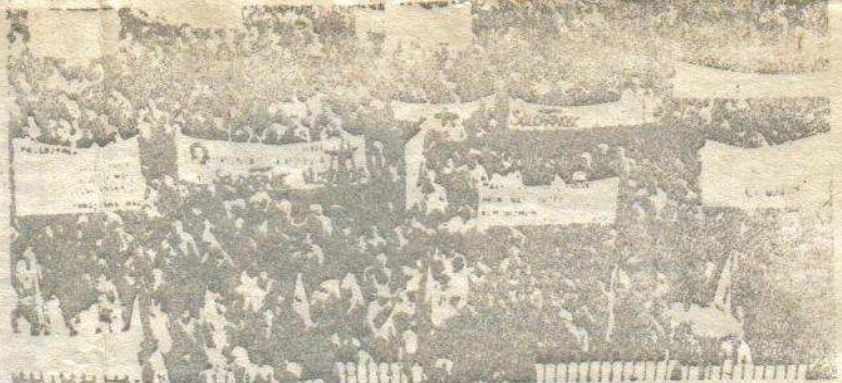
Postoje jeszcze jeden problem do rozstrzygnięcia: czy możliwy jest model "socjalizmu z ludzką twarzą" Aby odpowiedzieć na to pytanie trzeba wpaier rozwinąć kwestię, czy możliwe jest sprawowanie społecznej własności w inny sposób niż przez państwo.

W 1981 r. wysuwano projekty, aby zakłady pracy w Polsce przekazać na własność zatrudnionym w nich pracownikom. Kwestia, ekperyment ten próbowano przeprowadzić jak-bes skutku eksperyment w kilku krajach zachodnich. Pierwszy zrobił to Saint-Simon bliżki dwa wieki temu, ostatnio zaś Szwedzi. W Szwecji, wywołak na nawet niesadownienie robotników i został prawie samolochany. /Jedynie pewną część wynagrodzeń przekazuje się zatrudnionym w postaci akcji/ z drugiej jednak strony własność zbiorowa jest podstawą współczesnej gospodarki kapitalistycznej/ spółki akcyjne/, nie może więc przynieść sama przez się zniszczenia kapitalistycznych form produkcji.

Jedynie więc możliwą dla socjalizmu drogą jest upaństwowienie środków produkcji. Lenin wyobraził sobie, że "Całe społeczeństwo będzie jednym biurom i jedną fabryką z równą pracą i płacą"/Lenin-Dzieła t. III, 510/ Francuski myśliciel Montesquieu napisał kiedyś "Spotkałem już episy rajy zdołne odstraszyć wszystkich rozszczęnych ludzi". Dla mnie takim rajem jest raj socjalistyczny. Ci, którzy upierali się, że choroba na którą Polska choruje nazywa się imoszej, że winni są tylko ludzie sprawujący władzę, a niekto rozważają się po świecie. Chiny, Kambodża, Libia, czy Jugosławia- wszędzie doświadczenia są negatywne i wszędzie skutkiem jest odebranie praw obywatelskich i dyktatura antynarodowych klik. Jedynie tam gdzie dosyć daleko odchodzi się od "masz", życie jest nieco znaczące.

Trzeba zrozumieć, że jeżeli pragniemy rozwoju, wolności i wzrostu samostanowi to musimy się zgodzić na nierówność ekonomiczną wewnątrz społeczeństwa i za to, że ma to być wspólne z socjalizmem, który we wszystkich odmianach to właśnie. Zwiazane odrausa, świadczenia społeczne istnieją nie tylko w nas - w krajach zachodnich są nawet o wiele znaczące.

Ale jeśli ktoś wierzy, że jest socjalistą, a jednocześnie przeciwnikiem naszego systemu politycznego- tego nie może zrozumieć i chyba nie zrozumie!



IV PUBLIKACJA ROBOTNICZA - JASNA GÓRA
WRZESIEŃ 1986

JAWNIE

W dniu 30 września powstała Tymczasowa Rada Wieloletnich Samorządowych Związków Robotniczych "Solidarność" w składzie: Bogdan Baranowski, Tadeusz M. Jak, Władysław Praszniak, Stanisław Jedynek, Bogdan Kis, Janusz Pankiewicz, Józef Piniar, Lech Wałęsa.

TE RADA "Solidarność" wydała oświadczenia. Poziżej przedstawiamy wypowiedzi kilku osobliwych działaczy Solidarności w związkach z tym wydarzeniem.

Lech Wałęsa

Przeszkody utrudniające dialog znajdują się po jednej i po drugiej stronie. Nie rozumiemy z tego co wynika z realizacji ideałów "Solidarności" i jakich skutków do likwidowania tych przeszkód, które w szczególności władze funkcjonują jako bariery wniknięcia przez Solidarność, pragniemy dać wyraz dobrej woli i odrobiliśmy naszą gotowość usłyszenia kroków na drodze dialogu i porozumienia... Realizacja, że przywrócić pluralizm związkowy i pluralizm stowarzyszeń społecznych, umiędzielnienie społeczeństwa w nielegalność Solidarności działająca w zakłóceniu pracy jest sprawą, której nie można odłożyć na bok. Wymagamy od władz, aby nie tylko w kręgu, przywrócić pluralizm związkowy, stowarzyszeń w ramach określonych konstytucyjnie, ale i na porządku dnia... Wymagamy od władz, aby nie tylko w najtrudniejszych sprawach a więc gospodarka, ekologia, zdrowie nawet nakazywać pewne bariery, aby nie przeszkadzało nam się rozstrzygać ekonomicznie i gospodarczo, ale to my chcemy zatoczyć te bariery, a nie żeby nam zatoczone...

Stanisław Bajak

...Kartkowy krok władze mogłyby jakby rozstrzygnąć samą sprawę stosunków między Solidarnością jako związkami samorządowymi a władzą.

...Ja o wiele większą wagę przykładam i do odwołania i do kroków, które władze zostały zrobione, jeśli chodzi o funkcjonowanie samego Związku. Dla nas najważniejsze jest to, żeby było wzajemne.

...Głównie się, że między nami a Lechem nie ma najmniejszej nawet różnicy. Istniały tylko pewne obawy natury moralnej, czy można nam i innym - którzy dopiero wyszli z więzienia czy z podziemia - od razu stawiać na porządku, o którejś jeszcze nie wiadomo, czy nie skończy się jakiegos wyjątkiem... Ja co najmniej od dwóch lat nie ukrywam swojego stanowiska, co do tego, że należy przeskoczyć się do jawności i próbować tworzyć jakies forum jawnego kierownictwa związku i ten krok, który został zrobiony, został zrobiony w całości z inspiracji Lecha.

Jan Lityński

...Związek od początku dążył do jawnej działalności. Niewielki cały czas, że działamy w podziemiu dlatego, że warunki nas do tego przeszkadzają. Teraz oceniliśmy - wydaje mi się, że innej oceny nie mogło być - że jest szansa podjęcia jawnej działalności. Podejmujemy ją z tym ryzykiem, które się zawsze wiąże z podejmowaniem działalności w państwach komunistycznych. Podejmujemy to ryzyko licząc na rozsadek władz, które władza w ostatnim okresie wykazała.

Wiktoria Dylaraki

...Przeznaczony do jawnej działalności Regionalnej Komisji Wykonawczej.

...Jest to dwójstwo struktur. W podziemiu nadal pozostały struktury regionalne i TKI dlatego, że jawnie działające gremia mają wiel trudności w prowadzeniu pełnej swojej działalności. Dlatego są zachowane wszystkie podziemne struktury i zostały stworzone, oprócz nich, teraz struktury jawne. Wszelkie sprawy techniczno-organizacyjne muszą zostać w gestii struktur podziemnych i jawnych... Z taką mnogością struktur podziemnych i jawnych, bardzo trudno byłoby kontaktować się z ludźmi, którzy prowadzą jawną działalność dlatego, że stanowiąliby dla tych struktur zagrożenie. Natomiast kontakt między częścią podziemia a częścią jawną struktury regionalnej może być za pośrednictwem jednej osoby!

